

INTERPELACJA

Dot; specjalnego dodatku mieszkaniowego

Panie Prezydencie

Zwróciła się do mnie rozgoryczona Pani Irena, emerytka, która otrzymywała specjalny dodatek mieszkaniowy. Był on dla Pani wielkim „dobrodziejstwem” ponieważ nie byłaby w stanie opłacać wysokiego czynszu ustalonego przez prywatnego właściciela.

Rada Miasta Poznania w dniu 11.12.2013 r zlikwidowała ten dodatek. Dla Pani Ireny , ale też dla innych starszych osób dodatek ten stanowił jedyną pomoc w opłacaniu tak wysokiego czynszu- 900 zł.. Uchwała, która została podjęta jest bardzo krzywdząca , szczególnie dla osób, które zamieszkują na podstawie decyzji administracyjnych w prywatnych kamienicach., w których czynsz jest bardzo wysoki i stale rośnie, a na zamianę mieszkania na mniejsze właściciele nie wyrażają zgody.

Miasto natomiast nie czuje się odpowiedzialne za tych mieszkańców, pomimo ich podatki trafiają również do budżetu miasta, czego dowodem jest likwidacja przez Radę Miasta na wniosek Prezydenta tego dodatku mieszkaniowego.

Pani Irena oprócz wysokiego czynszu musi opłacić energię elektryczną, którą również ogrzewa mieszkanie. Z powodu odebrania jej tego dodatku, nie będzie w stanie opłacać tak wysokiego czynszu, co spowoduje problemy, które będą narastały a w konsekwencji może dojść do eksmisji lokatorki. Wprawdzie sąd może przyznać prawo do lokalu socjalnego, ale wtedy będzie to kosztowało budżet miasta znacznie więcej niż specjalny dodatek mieszkaniowy.

Pani Irena jest osoba samotna i schorowaną. Jedynym źródłem utrzymania jest wyłącznie emerytura, która nie starcza na opłacanie świadczeń i czynszu. Kiedy na Sesji , na której została podjęta decyzja o likwidacji tego dodatku, pytałam Pana Prezydenta co będzie z tymi ludźmi, służby Prezydenta odpowiedziały, spokojnie Pani Radna że na pewno otrzymają inną pomoc. Dzisiaj okazuje się ,że miasto nawet nie zdiagnozowało tego problemu, nie wie co się dzieje z tymi ludźmi. Natomiast przed kilkoma dniami w TVP Poznań mogliśmy zobaczyć co dzieje się z tymi ludźmi na przykładzie Pani Felicji, która pomimo podeszłego wieku musi chodzić po śmietnikach i szukać

pożywienia. Mając dodatek mieszkaniowy żyła skromnie ale godnie. To co stało się z tymi ludźmi z poprzez ta nieludzką decyzję Rady Miasta, musi zostać naprawione.

Znając z kampanii wyborczej Pana stosunek do ludzi słabszych, potrzebujących pomocy, liczę, że przywrócimy specjalny dodatek mieszkaniowy tym osobom. Z moich informacji wynika, że sprawa dotyczy ok. 300 starszych mieszkańców, a cały dodatek wynosił ok. 1,3 mln zł.

Łukasz Dłuski